

Nie lękaj się teraz, niewiasto, która przez swoją wiarę okradłaś Mnie za moją zgodą. Miej odwagę. Nie uwiodłem cię tu na środek, aby cię zganić, lecz aby uwierzono, że się cieszę i nie potępiam, gdy się Mnie tak okrada. Bądź odtąd zdrowa ty, która do końca swej choroby wołałaś: „Zbawco, zbaw mnie!”

To nie jest dzieło mojej ręki, lecz twoja wiara to zdziałała. Wielu bowiem rąbka szaty mej dotknęło, lecz mowy nie zyskali, bo wiara ich nie wiodła, ty natomiast z mocną wiarą Mnie dotknęłaś i zdrowie otrzymałaś, przeto teraz przed wszystkich cię przywiodłem, byś wołała: „Zbawco, zbaw mnie!”

Synu Boży niepojęty, dla nas przyjąłeś ludzkie ciało z miłości ku nam. Jak tę niewiastę uwolniłeś od krwi upływu, tak i mnie wybaw z grzechów, Ty, który jedynie jesteś od grzechu wolny. Za modlitwą i wstawiennictwem świętych skieruj moje serce, o jedynie Potężny, bym zawsze słowa Twe rozważał, abys mnie zbawił!

Hraban Maur, O sposobie pokuty 4

Nie powinieś więc, człowieku, stracić nadziei w Boga, ani też wątpić w Jego miłosierdzie; nie chcę, byś powątpiewał i rozpaczał, że nie możesz się zmienić na lepsze. Bo jeśliby nawet szatan mógł sprowadzić cię ze szczytów cnoty w głębinę zła, to o ileż bardziej może cię Bóg powołać znowu na wyżyny dobra i nie tylko przywrócić ci to, czym byłeś, lecz sprawić ponadto, że stałbyś się o wiele szczęśliwszym niż przedtem. Nie pozwól na to, błagam cię, ani nie trać nadziei, aby ci się nie przydarzyło to, co zdarza się bezbożnym, bo nie wielość grzechów wprowadza duszę w rozpacz, ale bezbożność. Dlatego to Salomon powiedział: „Každy, kto spada w głębokości zła, pogardza Bogiem“ (Prz 18,3 Wlg.). Bo właśnie bezbożni wątpią w swe zbawienie i pogardzają Bogiem, gdy zejda na dno grzechów. Bezbożność nie pozwala im spojrzeć ku Bogu i wrócić tam, skąd upadli. Ta więc myśl, co zabija nadzieję nawrócenia, pochodzi z bezbożności i jest ona podobna do ciężkiego kamienia przyczepionego jakby do grzbietu duszy, który zmusza ją, aby ciągle patrzyła ku ziemi i nie pozwala, aby dusza podniosła oczy na Pana swego. Cechą duszy pobożnej i znakomitego umysłu jest zrzucić z siebie ten wrogi ciężar, to znaczy szatana, który ją gnębi, i nakazać duszy, aby zwróciła się do Pana słowami proroka: „Jak oczy sług na ręce swych panów, jak oczy służebnicy na ręce pani swojej, tak oczy nasze ku Panu Bogu naszemu aż zmiłuje się nad nami. Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, bo bardzo jesteśmy napełnieni pogardą“ (Ps 122,2). Wspaniała nauka niebiańskiej filozofii zawarta jest w tych słowach. „Napełnieni jesteśmy pogardą.“ W tych słowach chciał nas pouczyć, że chociaż przez mnogość naszych grzechów zostaliśmy napełnieni pogardą i okryci zniewagami, to jednak oczy nasze skierowane są do Pana, Boga naszego, aż się zmiłuje, i dotąd nie przestaniemy błagać, aż zasłużymy na to, by otrzymać przebaczenie naszych grzechów. Bo dusza wytrwała i stałego usposobienia nigdy nie zaprzestanie wytrwale prosić i nie zachwieje jej brak nadziei, lecz tak będzie nalegała w swoich prośbach, aż Pan się nad nią zmiłuje.

Ażebyś nie myślał, że obrazisz Boga, gdy choć nie jesteś wysłuchany, to jednak ciągle nalegasz w prośbach, przypomnij sobie przypowieść ewangeliczną, a dowiesz się z niej, że nie są Bogu niemili ci, którzy proszą wytrwale. Mówi On bowiem: „A jeśli ci nie da z przyjaźni, to wstanie z powodu nalegania, i da ci tyle, ile potrzeba“ (Łk 11,8). Zrozum to, najmiłszy, że dlatego szatan nakłania nas do niewiary w to, o co prosimy, aby odciąć nas od nadziei w dobroć Bożą, która jest kotwicą naszego zbawienia, fundamentem naszego życia, przewodnikiem na drodze wiodącej do nieba, jak mówi Apostoł: „Jesteśmy zbawieni przez nadzieję“ (Rz 8,24).

**Stronice te zawierają Słowa Pisma Świętego.
Dlatego powinny być uczczone i godnie traktowane!**

XIII Niedziela Zwykła w roku B: Mk 5,21-34

21. Gdy Jezus przeprowił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.
22. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie:
23. Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła.
24. Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.
25. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy
26. i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej.
27. Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza.
28. Mówiła bowiem: żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa.
29. Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości.
30. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: Kto się dotknął mojego płaszcza?
31. Odpowiedzieli Mu uczniowie: Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął.
32. On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła.
33. Wtedy kobieta przyszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę.
34. On zaś rzekł do niej: Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!

21 Gdy Jezus przeprowił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.

Łk 8,40 Gdy Jezus powrócił, tłum przyjął Go z radością, bo wszyscy Go wyczekiwali.

22 Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie:

Mt 9,18 Gdy to mówił do nich, pewien zwierzchnik *synagogi* przyszedł do Niego i, oddając pokłon, prosił: «Panie, moja córka dopiero co skonała, lecz przyjdź i włóż na nią ręce, a żyć będzie».

Łk 13,14 Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus w szabat uzdrowił, rzekł do ludu: «Jest sześć dni, w których należy pracować. W tedy więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabat!»

Łk 5,8 Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny».

Łk 8,28 Gdy ujrzał Jezusa, z krzykiem upadł przed Nim i zawołał: «Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Błagam Cię, nie dręcz mnie!»

Mt 2,11 Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

Dz 10,25-26 A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. Piotr podniósł go ze słowami: «Wstań, ja też jestem człowiekiem».

Ap 22,8 To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon przed stopami anioła, który mi je ukazał.

23 «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią rękę, aby ocalała i żyła».

Mk 7,25-27 Wnet bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, upadła Mu do nóg, a była to poganka, Syrofenicjanka rodem, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. Odrzekł jej: «Pozwól wpierw nasycić się dzieciom; bo niedobrze jest zabrać chleb dzieciom, a rzucić psom».

2 Sam 12,15-16 Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi.

Ps 50,15 Wzywaj Mnie w dniu utrapienia: Ja cię uwolnię, a ty Mnie uwielbisz».

Ps 107,19 W swoim ucisku wołali do Pana, a On ich uwolnił od trwogi. Posłał swe słowo, aby ich uleczyć i wyrwać z zagłady ich życie.

Łk 4,38 Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią.

Łk 7,2-3 Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę.

Łk 7,12-13 Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego - jedyne syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan użalił się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz!

J 4,46-47 Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie przedtem przemienił wodę w wino. A w Kafarnaum mieszkał pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna: był on bowiem już umierający.

J 6,5-6 I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

2 Krl 5,11 Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: «Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszywszy ręką nad miejscem *chorem* i odejmie trąd.

Mt 8,3 Jezus wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: «Chcę, bądź oczyszczony!». I natychmiast został oczyszczony z trądu.

Tamci lekarze przez swoje lekarstwa wywoływali bóle, które powodowały zło - jakoby dzikie zwierzę zdane na swe okrucieństwo. A znowu bóle jak rozwścieczone dzikie zwierzę, rozpraszały ich i ich lekarstwa na wszystkie strony. Gdy wszyscy spieszyli się, aby się wyrwać od leczenia tego bólu, ze skrajną płaszcza naszego Pana wysłała wielka moc i uderzyła gwałtownie ból, wstrzymała go i spowodowała pochwałę z powodu okielznanego zła. On zakpił z tych, którzy kpili z wielu. Jeden jedyny Lekarz stał się sławny z powodu zła, które wslawiło wielu lekarzy. Ręka tej kobiety rozdawała wielkie sumy, a jednak jej rana nie została uleczona; ale gdy wyciągnęła rękę pustą, jej łono napełniło się zdrowiem. Jak długo jej ręka była napełniona dotykalnymi nagrodami, tak długo nie było w niej ukrytej wiary, gdy natomiast odrzuciła dotykalne zapłaty, została napełniona niewidzialną wiarą. Dała jawne wynagrodzenie, lecz nie otrzymała jawnego uleczenia; dała jawną wiarę, a otrzymała ukryte uleczenie...

A ci, którzy nie byli zdolni uleczyć tej kobiety przez swoje lekarstwa, teraz uzdrowili wiele myśli przez swoje odpowiedzi. I przeciwnie: Pan nasz, który mógł uzdrowić wszelką chorobę, nie chciał pokazać się zdolny odpowiedzieć nawet na jedno pytanie, bo znał już tę odpowiedź, lecz jakby już naprzód opisał tych, którzy powiedzą: „Ty swoim przybyciem dajesz świadectwo sobie samemu; świadectwo twoje nie jest prawdziwe” (J 8,13). Jego moc uzdrowiła kobietę, ale język przekonał ludzi. A jednak, choć język Jego pozostawał niemy, to dzieło Jego rozbrzmiewało jak trąba. Przez swe milczenie stłumił arogancką pychę. Pytaniem „Kto Mnie dotknął?” (Łk 8,45) i przez swoje dzieło ogłoszona została Jego prawda.

Jeśli słowa Pisma Świętego miałyby tylko jedno znaczenie, to odkryłby je już pierwszy tłumacz i inni słuchacze nie musieliby się już trudzić, aby ich poszukiwać, ani też nie mieliby radości odkrycia. Ale każde słowo naszego Pana ma swój kształt, a każdy kształt ma wiele członów, a każdy człon ma swe własne oblicze. Każdy rozumie według swoich zdolności i tłumaczy tak, jak mu jest dane.

I tak kobieta stanęła przed Nim, a On ją uzdrowił. Stawała przed wieloma ludźmi, lecz oni jej nie uzdrowili, choć tracili dla niej swój czas. A jeden Człowiek ją uzdrowił, choć oblicze jego było zwrócone w inną stronę. Zawstydził w ten sposób wszystkich, którzy zwracali się do niej z wielkim staraniem, ale jej nie uzdrowili. „Słabość Boga jest silniejsza od ludzi“ (1 Kor 1,25). Bo choć ludzkie oblicze Pana naszego można oglądać tylko z jednej strony, to jednak boskość zewnętrzna cała była okiem, ponieważ widzi ze wszystkich stron.

Roman Pieśniarz, Hymn 33,15-21

Ta, która do Mnie przyszła, zabrała siłę, ukradła bowiem ze Mnie moc. Czemu mówisz do Mnie, Szymonie, Bar Jona, że naciskają na Mnie liczne tłumy? Nie dotykają mej boskości, ta natomiast dotknąwszy mej szaty widzialnej, odczuła wyraźnie boską naturę i otrzymała zdrowie, gdy wołała do Mnie: „Zbawco, zbaw mnie!”.

Kiedy ujrzała, że się to nie ukryło, kobieta pomyślała tak: Wyjawię wszystko Zbawcy mojemu Jezusowi teraz, gdy z mego brudu jestem oczyszczona. Nie lękam się, bo wola Jego cud spełniła; co zechciał, wykonałam, gdy z wiarą doń podeszłam wołając: „Zbawco, zbaw mnie!”

Stwórca wiedział dobrze, co zrobiłam, lecz zniósł mnie, bo jest miłosierny. Dotknęłam tylko i moc ukradłam, bo On chętnie daje się tak złupić. Nie boję się więc, by mnie teraz dojrzał. Wobec Boga zwiastować będę, że jest Lekarzem ludzi, Zbawcą dusz i Panem natury, kiedy wołam: „Zbawco, zbaw mnie!”

Do Ciebie, dobrego Lekarza się uciekam, odrzuciwszy wstyd mój. Niech gniew Twój przeciw mnie się nie obróci. Nie gniewaj się na Twoją służebnicę, bo tego, co sam chciałeś, dokonałam; nim bowiem pomyślałam o tym czynnie, Ty byłeś przy mnie, aby mnie doń pobudzić. Widziałeś serce moje wołające „Zbawco, zbaw mnie!”

Mk 4,41 Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?»

Łk 1,12-13 Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się Zachariasz! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan.

Łk 1,29-30 Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

Ps 30,2-3 Wysławiam Ciebie, Panie, boś mnie wybawił i nie uradowałeś mych wrogów z mojego powodu. Panie, mój Boże, do Ciebie wołałem, a Tyś mnie uzdrowił.

Ps 66,16-20 Wszyscy, co się Boga boicie, chodźcie i słuchajcie, chcę opowiedzieć, co uczynił On mojej duszy! Do Niego wołałem moimi ustami i chwaliłem Go moim językiem. Gdybym w mym sercu zamierzał nieprawość, Pan by mnie nie wysłuchał. Lecz Bóg wysłuchał: dosłyszał głos mojej modlitwy. Błogosławiony Bóg, co nie odepchnął mej prośby i nie odjął mi swojej łaskowości.

Ps 116,12-14 Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego. Moje śluby, złożone Panu, wypełnię przed całym Jego ludem.

34 On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!».

Mt 9,2 I oto przynieśli Mu paralytyka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy».

Łk 10,52 Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

Łk 18,42 Jezus mu odrzekł: «Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła».

1 Sam 1,17 Heli odpowiedział: «Idź w pokoju, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zaniostaś».

1 Sam 20,42 Wreszcie Jonatan rzekł do Dawida: «Idź w pokoju! Niech się stanie to, co przysięgaliśmy w imię Pana, mówiąc: Pan będzie między mną a tobą, między rodem moim a rodem twoim na wieki».

Koh 9,7 Nuże więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino! Bo już ma upodobanie Bóg w twoich czynach.

Św. Efreń, Diatessaron 7,6,19-23

Jej wiara zatrzymała od razu, jakby w mgnieniu oka, upływ krwi, która wypływała przez dwanaście lat. Wielu lekarzy wielokrotnie ją badało, lecz pokorny Lekarz, jedyny Syn, spojrział na nią tylko krótką chwilę. Niejednokrotnie kobieta ta rozpraszała ogromne sumy na lekarzy, ale nagle, u naszego Lekarza, jej rozproszone myśli zostały zgromadzone w jeden akt wiary. Gdy leczyli ją lekarze ziemscy, płaciła im cenę ziemską, ale gdy pojawił się Lekarz niebiański, przedstawiła Mu wiarę niebiańską. Dary ziemskie zostały pozostawione u mieszkańców ziemi, dary natomiast duchowe zostały wyniesione do niebios, ku Bogu, który jest duchem.

Łk 4,40 O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich.

Dz 28,8 Ojciec Publiusza leżał właśnie chory na gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego i pomodliwszy się położył na nim ręce i uzdrowił go.

Jk 5,14-15 Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone.

24 Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.

Łk 7,6 Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: «Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój.

Dz 10,38 Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

Mk 3,9-10 Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli. Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć.

Mk 3,20 Przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli.

Łk 12,1 Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: «Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudny faryzeuszów.

Łk 19,2-4 A /był tam/ pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić.

25 A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy

Kpł 15,19-20.25-27 Jeżeli kobieta ma upływy, to jest krwawienie miesięczne ze swojego ciała, to pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. Wszystko, na czym ona się położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiądzie, będzie nieczyste... Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu krwi, będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.

Łk 13,11-13 A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i

rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy. Włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

J 5,5-6 Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: «Czy chcesz stać się zdrowym?»

Dz 9,33-34 Znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. «Eneaszu - powiedział do niego Piotr - Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko!» I natychmiast wstał.

26 i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej.

Ps 60,11-14 Któż mię wprowadzi do miasta warownego? Któż aż do Edomu mię doprowadzi? Czyż nie Ty, o Boże, nas odrzuciłeś i [już] nie wychodzisz, Boże, z naszymi wojskami? Daj nam pomoc przeciw nieprzyjacielowi, bo ludzkie ocalenie jest zawodne. W Bogu dokonamy czynów pełnych mocy: i On podepcze naszych nieprzyjaciół.

27 Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza.

Mk 6,56 I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby choć frędzli u Jego płaszcza mogli się dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie.

2 Krl 13,21 Zdarzyło się, że grzebiący człowieka ujrzeli jeden oddział *nieprzyjacielski*. Wrzucili więc tego człowieka do grobu Elizeusza i oddalili się. Człowiek ten dotknął kości Elizeusza, ożył i stanął na nogi.

Mt 14,35-36 Ludzie miejscowi, poznawszy Go, rozesłali [posłańców] po całej tamtejszej okolicy, znieśli do Niego wszystkich chorych i prosili, żeby przynajmniej frędzli Jego płaszcza mogli się dotknąć; a wszyscy, którzy się Go dotknęli, zostali uzdrowieni.

Dz 5,15 Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na kogoś z nich.

Dz 19,11-12 Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła, tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy.

28-29 Mówiła bowiem: «Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa». Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona ze swej dolegliwości

Wj 15,26 I powiedział: «Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i będziesz wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem».

Hi 33,23-28 Gdy ma on swego anioła, obrońcę jednego z tysięcy, co mu wyjaśni powinność; zlituje się nad nim i prosi: Uwolnij od zejścia do grobu, za niego okup znalazłem - to wraca do dni młodości, jak wtedy ciało ma rzeźkie, błaga Boga, a On się lituje, radosne oblicze nań zwraca. Przywrócono mu dawną prawość i ludziom swym tak wyśpiewuje: Grzeszyłem, przewrotnie działałem, nie oddał mi On według mej winy, uwolnił od zejścia do grobu, me życie raduje się światłem.

Ps 103,3-6 On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce, On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem, On twoje dni nasycy dobrami: odnawia się młodość twoja jak orła. Pan czyni dzieła sprawiedliwe, bierze w opiekę wszystkich uciśnionych.

Ps 107,17-19 Chorowali na skutek swoich grzesznych czynów i nędzę cierpieli przez swoje występki; obrzydło im całe jedzenie i byli bliscy bram śmierci. W swoim ucisku wołali do Pana, a On ich uwolnił od trwogi. Posłał swe słowo, aby ich uleczyć i wyrwać z zagłady ich życie.

Ps 147,3-6 On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany. On liczbę gwiazd oznacza, wszystkie je woła po imieniu. Pan nasz jest wielki i zasobny w siły, mądrość Jego jest niewypowiedziana. Pan dźwiga pokornych, a poniża występnych aż do ziemi.

Łk 7,21-23 W tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i *uwolnił* od złych duchów; oraz wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi.

30 A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknął mojego płaszcza?»

Łk 6,19 A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrowiała wszystkich.

1 P 2,9 Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem *Bogu* na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła,

31 Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął?»

Łk 8,45 Lecz Jezus zapytał: «Kto się Mnie dotknął?» Gdy wszyscy się wypierali, Piotr powiedział: «Mistrzu, to tłumy zewsząd Cię otaczają i ściskają».

9,12 Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu mówiąc: «Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu».

32-33 On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta przyszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę.
